

Iwona Naumczyk

PEŁNA TREŚĆ ZGŁOSZENIA

KATEGORIA

Kategoria: najtrudniejsza decyzja

01 Wyzwanie

Pamiętam moment, w którym liczby przestały być tylko liczbami. Podczas audytu jednej z jednostek zauważyłam nieprawidłowości, które można było uznać za błędy księgowe. Jednak coś się nie zgadzało. Doświadczenie i zawodowy sceptycyzm podpowiadały mi: sprawdzaj dalej.

Mogłam przyjąć najprostsze wyjaśnienie i zamknąć temat. Wiedziałam jednak, że niezależność biegłego rewidenta ma wartość właśnie wtedy, gdy staje się niewygodna. Kolejne analizy ujawniły poważne nieprawidłowości. Sprawa trafiła do organów ścigania i sądu, a według publicznych informacji dotyczyła podejrzenia przywłaszczenia ok. 1,5 mln zł.

To doświadczenie pokazało mi sens naszego zawodu. Biegły rewident nie jest od stawiania pieczętki pod sprawozdaniem. Jest od ochrony zaufania do informacji finansowej. Moją najtrudniejszą decyzją było nie odwrócić wzroku i sprawdzać dalej, mimo możliwych konsekwencji. Bo odwaga zawodowa zaczyna się tam, gdzie kończy się wygoda. Wtedy etyka staje się osobistą odpowiedzialnością za firmę.

02 Rozwiązania

Kiedy podczas audytu zaczęły pojawiać się nieprawidłowości, nie chcieliśmy nikogo oskarżać. Na tym etapie trudno było jednoznacznie stwierdzić, czy mamy do czynienia z błędami, brakiem kompetencji, niewystarczającym doświadczeniem, czy czymś znacznie poważniejszym. Rolą biegłego rewidenta nie jest wydawanie pochopnych ocen, lecz ustalanie faktów.

Dlatego pierwszym krokiem było poinformowanie właściciela jednostki o naszych wątpliwościach i przedstawienie obszarów wymagających dalszej analizy. Następnie rozszerzyliśmy procedury, sprawdzaliśmy kolejne dokumenty, przelewy i zależności. Każde nowe ustalenie prowadziło do następnych pytań.

Dopiero skala nieprawidłowości, sięgająca około 1,5 mln zł, pokazała, że sprawy nie można traktować jak zwykłych błędów księgowych. To był moment, w którym zawodowy sceptycyzm, niezależność i odpowiedzialność przestały być teorią. Trzeba było działać dalej, opierając się wyłącznie na faktach.

03 Efekty

Efekt - to przede wszystkim zatrzymanie sytuacji, która mogła dalej generować straty i ryzyko dla firmy. Właściciele otrzymali nie tylko informację o nieprawidłowościach, ale przede wszystkim możliwość podjęcia świadomych działań, zabezpieczenia majątku i uporządkowania procesów finansowo-księgowych. Audyt pokazał też, jak istotne są skuteczne mechanizmy kontroli wewnętrznej, podział odpowiedzialności i bieżący nadzór nad przepływami pieniężnymi.

Dla biegłego rewidenta ta historia była potwierdzeniem, że niezależność, zawodowy sceptycyzm i etyka mają realną wartość. Nie chodziło wyłącznie o wykrycie nieprawidłowości sięgających 1,5 mln zł. Największą wartością było to, że dzięki konsekwentnemu sprawdzaniu faktów firma mogła zareagować, ograniczyć dalsze ryzyko i odzyskać kontrolę nad sytuacją. Dla mnie było to doświadczenie, które jeszcze mocniej ugruntowało przekonanie, że audyt nie jest formalnością — może realnie chronić firmę, jej właścicieli i wiarygodność informacji finansowych.

04 **Wnioski dla samorządu**

Ta sytuacja pokazuje przede wszystkim, że nie ma prostych audytów. Nawet badanie jednostki, która na pierwszy rzut oka nie wydaje się szczególnie ryzykowna, bo kolejny rok badania, poprzedni rok bez zastrzeżeń, zmian księgowej może ujawnić zdarzenia wymagające doświadczenia, odwagi i bardzo dużej uważności.

Dla samorządu zawodowego to ważne przypomnienie, że zawodowy sceptycyzm nie jest jedynie wymogiem standardów, ale podstawą jakości naszego zawodu. Nie możemy automatycznie przyjmować wyjaśnień ani zakładać, że każda nieprawidłowość jest tylko błędem. Naszą rolą jest pytać, analizować i szukać dowodów, zachowując jednocześnie obiektywizm i ostrożność w formułowaniu ocen.

Ta historia pokazuje również, jak ważne są ciągłe szkolenia, wymiana doświadczeń i budowanie odwagi zawodowej wśród biegłych rewidentów. Bo czasem jedna dodatkowa procedura, jedno pytanie więcej i decyzja, żeby sprawdzić dalej, mogą mieć ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa firmy i wiarygodności całego rynku.

05 **Uwagi**

Ta historia przypomina nam jako środowisku jedną z najważniejszych prawd: nie ma prostych audytów. Nie ma jednostek, przy których można pozwolić sobie na rutynę, automatyzm czy założenie, że skoro przez lata wszystko wyglądało poprawnie, to tym razem będzie tak samo.

Zawodowy sceptycyzm nie może być jedynie pojęciem zapisanym w standardach. To codzienna postawa biegłego rewidenta – gotowość do zadania jeszcze jednego pytania, wykonania dodatkowej procedury i sprawdzenia tego, co na pierwszy rzut oka wydaje się oczywiste.

Dla samorządu to także ważny sygnał, jak ogromne znaczenie mają doświadczenie, ciągłe doskonalenie zawodowe, wymiana praktyk i budowanie odwagi w podejmowaniu trudnych decyzji. Bo jakość naszego zawodu ujawnia się nie wtedy, gdy wszystko przebiega zgodnie z oczekiwaniami, lecz wtedy, gdy pojawiają się wątpliwości.

Nie wystarczy zobaczyć problem. Trzeba mieć wiedzę, niezależność i odwagę, żeby sprawdzić go do końca.

06 **Załączniki od uczestników**

-